



Tydzień z Maryją

Nr 29/2025 (336)
Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
14.09.2025



14.09.1955 urodził się Robert Francis Prevost, czyli papież Leon XIV

Z niedzielnej liturgii Mszy Świętej...

Ewangelia (J 3, 13-17)

Wywyższenie Syna Człowieczego

Jezus nie miał uprzedzeń do nikogo. Świadczy o tym Jego spotkanie z faryzeuszem Nikodemem, który przyszedł do Niego w nocy, z obawy przed Jego wrogami. Jezus nie odrzucił Go, nie wytykał mu tchórzostwa ani nie nakazał mu oddalenia się od innych jego zepsutych towarzyszy. Rozmawiał z nim cierpliwie, pouczał, wyjaśniał. Chciał przez to uczynić Nikodema swoim świadkiem pośród tych, którzy będą Go atakować i szukać okazji, by Go zabić. Każdy mógł i dzisiaj również może przyjść bez obaw do Chrystusa niezależnie od tego, w jakim ziemskim stronnictwie się znajduje, do jakiej organizacji czy partii należy. Nie odejdzie od Zbawiciela wszystkich ludzi bez uzyskania zbawczej pomocy.

Nikodem, faryzeusz i dostojnik żydowski, był człowiekiem, który pozwalał działać w sobie Duchowi Świętemu, Duchowi Prawdy, dlatego Jezus rozpoczął rozmowę z nim o drugim narodzeniu: o narodzeniu z Ducha. O działaniu w Nikodemie Ducha Świętego świadczyło to, że wyciągał prawidłowe wnioski ze słuchania nauczania Jezusa i z obserwowania Jego czynów. Ten prawidłowy wniosek, uformowany dzięki światłu Ducha Świętego, był następujący: „Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim”. (J 3,2) Nikodem słyszał to samo nauczanie Jezusa, które słyszeli inni faryzeusze, i widział te same znaki, które i oni zauważali, jednak w przeciwieństwie do wielu z nich, potrafił właściwie spojrzeć na Jezusa. Uznał, że jest On nauczycielem, który przyszedł od Boga. Dlatego przyszedł do tego Nauczyciela, aby lepiej poznać Jego nauczanie. Wielu jego towarzyszy też przychodziło do Jezusa, ale tylko po to, by znaleźć jakieś powody do poniżenia Go, oskarżenia i skazania na śmierć. Z każdym człowiekiem jest tak, że jeśli stłumi w sobie działanie Ducha Prawdy, Ducha Świętego, to – nawet nie wiedząc o tym – stopniowo poddaje się działaniu złych duchów: duchów ciemności i zakłamania. Nikodem nie należał do tej grupy ludzi. Nie tłumił w sobie działania Ducha, który prowadzi do poznania prawdy (por. J 16,13), i dlatego Jezus zaczął z nim rozmawiać o narodzeniu z Ducha, aby umocnić szlachetnego faryzeusza w postępowaniu naprzód tą drogą, którą wybrał: drogą prawdy, drogą uległości światłu Ducha Świętego.

Źródło: www.teologia.pl/Biblia

14 września - święto Podwyższenia Krzyża Świętego

W Cesarstwie Rzymskim śmierć na krzyżu była najokrutniejszą i najbardziej haniebną karą, jaką można było ponieść za popełnione zbrodnie. Skazańca odzierano z szat, rzucano na ziemię, rozciągano mu ramiona i nogi, przybijając je do krzyża. Konał z omdlenia i gorączki, dusząc się. Na taką śmierć nie mogli być skazywani obywatele rzymscy. Ponosili ją tylko ci, którzy należeli do narodów poddanych Rzymowi albo niewolnicy.

Karę śmierci przez ukrzyżowanie zniósł dopiero w 316 r. cesarz Konstantyn Wielki. Po ustaniu prześladowań chrześcijaństwa z inicjatywy matki cesarza Konstantyna, św. Heleny - odszukano drzewo Krzyża, na którym umarł Chrystus. Historycy datują to na 13 albo 14 września 326 r. W związku z tym wydarzeniem, zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników (Martyrium) i Zmartwychwstania Pańskiego (Anastasis), a na jego pamiątkę, co roku 13 września obchodzono uroczystość „Podwyższenia Krzyża Świętego”. Później przeniesiono to święto na 14 września, kiedy obchodzono rocznicę wystawienia relikwii Krzyża na widok publiczny, a więc pierwszej adoracji Krzyża, która miała miejsce następnego dnia po poświęceniu bazylik.

W Polsce największą część Krzyża posiadał kościół dominikanów w Lublinie (sytuację zmieniła kradzież dwóch relikwiarzy w 1991 roku) i prowadzony przez benedyktynów kościół św. Krzyża na Łysej Górze pod Kielcami (relikwia nadal się tam znajduje). Relikwiarz został przekazany łysogórskiemu zakonnikom przez Władysława Łokietka.

Źródło: dzieje.pl



Z dziejów Matki Bożej (cz. 2)

Nadano jej imię Miriam

W tym samym czasie Anioł powiedział Annie, że urodzi córkę, o której będzie mówił cały świat i polecił, aby wyszła na spotkanie męża, który wracał z pustyni, gdzie pościł 40 dni.

Rodzice Najświętszej Maryi Panny - Anna i Joachim spotkali się przy bramie miasta (prawdopodobnie była to Złota Brama – Szaar Ha-Rahamim). Tam padli sobie w objęcia i pocałowali się (ProtEwJK 4-5) Według jednej z wersji wrócili natychmiast do domu i poczęli dziecko. A dziewięć miesięcy później, we wrześniu 19 roku p.n.e., 44-letnia Anna powiła precudnej urody dziewczynkę, której nadano imię Miriam.

Jak wyglądało dzieciństwo Maryi?

Protoewangelia Jakuba opisuje, że Joachim i Anna przeznaczili swą córkę do życia w świątyni. Jako

dziecko Maryja miała podjąć tam służbę i tkać zasłonę przybytku. Kiedy kapłani w Jerozolimie postanowili uczynić nową zasłonę dla świątyni, wybrali siedem dziewcząt bez skazy przed Bogiem, z pokolenia Dawida, wśród których znalazła się także trzyletnia (sic!) Maryja. Dziewczęta ciągnęły losy, jakim kolorem nici będą tkać. Maryi przypadł szkarłat i purpura, co według autora apokryfu, symbolizować miało późniejsze poczęcie Chrystusa i Jego królewską godność.

Gdy Maryja ukończyła 12 lat arcykapłani na polecenie Anioła w cudowny sposób wybrali dla niej męża, aby był opiekunem i stróżem dziewictwa tej dwunastoletki opuszczającej świątynię. Tak się bowiem składa, że według apokryfów Maryja ślubowała Bogu zachowanie dziewictwa do końca życia.

Źródło: stacja.7.pl/wiara

„O naśladowaniu Chrystusa”

„Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności (J 8,12)” – mówi Pan. Oto słowa Chrystusa, którymi nas zachęca do naśladowania swego życia, jeśli chcemy być oświeceni i wolni od wszelkiej ślepoty serca. Lecz zdarza się, że ludzie, choć często słuchają Ewangelii, niewiele z niej korzystają, bo nie posiadają w sobie ducha Chrystusowego. Myśl często o tym przysłowiu, że „nie nasycy się oko widzeniem, ani się nie napelnia ucho słuchaniem (Koh 1,8)”. Staraj się oderwać swe serce od miłości siebie, wyrzeknij się siebie, a będziesz się cieszył wielkim pokojem wewnętrznym. Daj wszystko za wszystko; niczego się nie domagaj, nie odbieraj z powrotem; trwaj przy Mnie szczerze i bez wahania; wtedy będziesz miał serce wolne i ciemności cię nie ogarną.

Im więcej i lepiej wiesz, tym surowiej będziesz sądzony, gdy nie będziesz lepiej i święciej żył.

Pokorne poznanie siebie jest pewniejszą drogą do Boga niż głębokie poszukiwania naukowe. Gdy nadejdzie dzień sądu, nie zapytają nas o to, cośmy czytali, lecz cośmy czynili, ani też o to, jak ładnieśmy mówili, ale jak pobożnieśmy żyli.

Tomasz à Kempis

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 15.09.2025 – NMP Bolesnej	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 15)
Wtorek – 16.09.2025 – Świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa	
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 16)
Środa – 17.09.2025 – św. Roberta Bellarmina, biskupa i doktora Kościoła; św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, biskupa; św. Hildegardy, dziewicy i doktora Kościoła	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 17)
20:00	+ Za śp. Annę Turczyńską-Nowak
	+ Za śp. Elżbietę Kwaśniewską
	+ Za śp. Stanisława Lorenza
	+ Za śp. Lucjana Bubaka
	+ Za śp. Marię Irenę Bugajską
	+ Za śp. Zenona Bańkę
	+ Za śp. Adama Sobotę
	+ Za śp. Zofię Kowacką
	+ Za śp. Stanisława Tokarza
	+ Za śp. Mieczysława Binczyckiego, Marię, Bolesława, Jana Górka
	+ Za śp. Alinę Wąclawską
	+ Za śp. Zofię Chwastek
	+ Za śp. Józefa Pateckiego
	+ Za śp. Annę Kozłowską
	+ Za śp. Andrzeja Miskę
	+ Za śp. Juliana Kmitę
Czwartek – 18.09.2025 – Święty św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski	
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 18)
Piątek – 19.09.2025 – św. Januarego, biskupa i męczennika	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 19)
18:00	+ Za śp. Mieczysława Kopeć
Sobota – 20.09.2025 – Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 20)
18:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej dla Sandry i Kamila, ich dzieci i całej rodziny
Niedziela – 21.09.2025 – Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty	
7:00	Dziękczynna, o zdrowie, błogosławieństwo Boże dla Mateusza z racji imienin i urodzin
9:00	+ Za śp. Roberta Stopińskiego w 5. rocznicę śmierci
	+ Za śp. Piotra Ciaranka
10:30	+ Za śp. porucznika Jerzego Dąbrowskiego, porucznika Jerzego Batko, porucznika Lucjana Kubika
12:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 21)
18:00	+ Za śp. Tadeusza Nogię

NIE WSTYDZĘ SIĘ JEZUSA

Dlaczego wiara w Boga jest ważna w naszym życiu – i dlaczego warto ją pielęgnować, również jako osoba publiczna. W kolejnych numerach poznamy sławne osoby, które nie wstydzą się swojej wiary.

Współczesny świat, pełen technologii, pośpiechu i ciągłego dążenia do sukcesu, często stawia człowieka przed pytaniem o sens życia oraz wartości, które powinien pielęgnować. W tym kontekście wiara w Boga od wieków stanowiła nie tylko duchowe wsparcie, ale także fundament moralny, źródło nadziei oraz wewnętrznego pokoju. Niezależnie od pozycji społecznej czy statusu materialnego, człowiek potrzebuje duchowej głębi. W dzisiejszym świecie, w którym często życie duchowe bywa tematem tabu, niektórzy znani ludzie odważnie mówią o swojej wierze. Dla nich Bóg jest nie tylko osobistą wartością, ale również źródłem siły, inspiracji i codziennego kierunku. Ich postawa może być dla wielu świadectwem, że wiara i sukces nie muszą się wykluczać.

Wiara w Boga to nie tylko przyjęcie konkretnych prawd religijnych, ale także głębokie przekonanie, że życie ma sens, a człowiek nie jest sam w swoich trudnościach. Dla wielu ludzi to właśnie Bóg staje się źródłem siły w chwilach cierpienia, straty czy zwątpienia. Wiara daje nadzieję tam, gdzie po ludzku wydaje się jej nie być, czyli w chorobie, w żałobie, w kryzysach życiowych.

W życiu codziennym wiara pomaga zachować nam jasność wartości. Nauczanie Jezusa Chrystusa czy modlitwa to konkretne narzędzia pomagające podejmować dobre decyzje i unikać tego, co często nas niszczy. Wiara uczy miłości bliźniego, pokory, przebaczenia i odpowiedzialności... cech, które w świecie pełnym egoizmu i rywalizacji są coraz bardziej potrzebne.

Podsumowując wiara w Boga jest czymś znacznie więcej niż tylko przekonaniem religijnym. To żywa relacja, która nadaje sens życiu, pomaga przetrwać trudne chwile i wskazuje, co naprawdę ważne. Dlatego warto ją pielęgnować niezależnie od tego, kim jesteśmy. A jeśli jesteśmy osobami wpływowymi, tym bardziej mamy szansę, by nasza wiara stała się światłem dla innych, światłem, którego dziś tak bardzo potrzebuje współczesny świat.

Wiara mocniejsza jest niż panowanie, wszystko dla Boga, niewola, wygnanie. Zawsze zwycięży miłość w cierpliwości, aż do wolności, aż do świętości.

ks. bp Józef Zawitkowski

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE na Święto Podwyższeni Krzyża Świętego – 14.09.2025

Od jutra rozpoczynamy **XV Tydzień Wychowania**. W obecnym czasie współdziałanie rodziny, Kościoła i szkoły w dziele wychowania to bardzo ważne zadanie dla każdego, komu zależy na pełnowartościowym wzroście młodego człowieka.

Dziś po Mszy św. o godz. 12:00 w kościele **spotkanie rodziców dzieci kl. III przygotowujących się do I Komunii św.**

Za tydzień na uroczystej niedzielnej Mszy św. o godz. 10:30 z udziałem przedstawicieli władz oraz wojska będziemy modlić się w intencji ofiar zbrodni katyńskiej, a w szczególności za dusze pomordowanych oficerów z michałowickiej ziemi. Po Mszy św. zostanie poświęcona tablica pamiątkowa.

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl.

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła

śp. Regina Suder

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie...

10 września 2025 r. zmarł

śp. ks. kan. Kazimierz Tulik

proboszcz parafii w Michałowicach w latach 1982-1994

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie...